Nr. 6 — Nowy Targ, dnia 9 lutego 1919 — Rok VII

GAZETA PODHALAŃSKA

19 19

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. [illegible] (niezaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 10 kor., w Królestwie [illegible] 5 rubli, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 8 marek, w Ameryce 3 dolary. Numer pojedynczy 20 hal.

Kilka słów prawdy.

Co godzina dochodzą nas wieści o walnych zwycięstwach ludu polskiego przy wyborach. Wydaćby się więc mogło, że można być o przyszłość ludu zupełnie spokojnym ale tak właśnie bynajmniej nie jest!

Chłop szedł przy wyborach ławą, dlatego zwyciężył pozornie, ale śmiem twierdzić, że nie zwyciężył w rzeczywistości. — Wystarczy przeglądnąć bowiem tylko listy nowych posłów wszelkich stronnictw ludowych a na pierwszy już rzut oka widać, że do przyszłego sejmu polskiego wejdzie wielu posłów, wprawdzie miłych może ludowi, ale bynajmniej do owocnej pracy w tym czasie zwłaszcza w sejmie niezdolnych!

Postaram się to twierdzenie w zupełności udowodnić, nie przytaczając wcale nazwisk i powiatów zupełnie tu niepotrzebnych.

Przedewszystkiem na listach ludowych dzisiejszych posłów nie widać wcale ludzi, którzyby z jakiejkolwiek działalności obywatelskiej byli znani, choćby poza powiatem, wszystko to są przeważnie wójcia miejscowi znani tylko i często z nienajlepszej strony we własnej gminie.

Powtóre już na pierwszy rzut oka widać z tych list, że nasze stronnictwa ludowe nie będą miały z tych posłów nawet obesłać czem komisyj. Naprzód że za posłów weszli ludzie nowi, a powtóre bez żadnego wykształcenia szkolnego, bez żadnej znajomości stosunków państwowych, bez żadnej wiedzy. To jest najsmutniejsze!

Czem nasze stronnictwa obeślą różne komisye

prawnicze, prácy społecznej, szkolne, skarbowe, hygieny i. t. d. to jest prawdziwą zagadką!

Przytem wybory wykazały jeszcze jedną poważną rzecz.

Lud nienawidzi ludzi w surducie, choćby dla niego najdzielniej pracowali!

Nienawidzi ich nie dlatego, że są bogaczami bo sam wybiera często z „bogaczy" prawdziwych obszarników, a czasem nawet milionerów chłopów, nie! lud nie cierpi gdy kto od niego więcej umie!

To jest jednym z najważniejszych powodów nienawiści!

Dlatego też podziękował za mandat z Podhala nawet tak zasłużony człowiek, jak poseł Włodzimierz Tetmajer zniewolony do tego moralnie!

W ten zposób postępując lud pozornie zwyciężył, — ale już niedaleka przyszłość okaże, czy to będzie zwycięstwo rzeczywiste!

Nie wiem czy to wyjdzie ludowi na dobre i stronnictwom, że odsunęły w tym ważnym momencie posiwiałych wśród pracy dla ludu w stronnictwie przedstawicieli inteligencyi, dlatego tylko że masy nie lubią surdutów!

Z tego wyniknąć mogą jeszcze inne konsekwencye mniej miłe tym stronnictwom ale musi wyniknąć jedna. Masy idące na łup demagogii zostaną zawiedzione w nadziejach przez tych, którym zaufali, a którzy do swego zadania nie dorosną!

Przy tem musi wyniknąć druga dla samej inteligencyi ludowej.

Pracować dalej, pracować koniecznie bez przerwy nad uświadomieniem ludu, by zjednać zaufanie dla siebie a zjednać tem, by zawsze powiedzieć śmiało prawdę, gdzie tego potrzeba!

Dla tej też prawdy ten artykuł napisałem!

Zygmunt Lubertowicz.

Do braci naszych z za gór.

Wyście do Polski niegdyś należeli
I przetrzymali wieki całe próby,
Wyście swą mowę przechować umieli
I chcecie nadal chronić ją od zguby!
A dziś Wam pisać do nas zabraniają
I przekreślają żywe słowo wasze....
Sądzą że potok w biegu powstrzymają,
Że postrach rzucą w Wasze serca lasze!
Ufajcie bracia! Już bije godzina
Lepszej przysłości dla naszej ojczyzny!
Odetchnie także i wasza kraina,
Rany przemienią się w chwalebne blizny!

Ks. M. Jeż.

Telegram prezydenta ministrów Paderewskiego.

Gazeta Podhalańska — Nowy Targ

Warszawa 30/1 1919.

Proszę przyjąć moje najgorętsze podziękowanie za tyle zaszczytne dla mnie a tak serdeczne powitanie mnie na stanowisku pierwszego sługi kraju. Sprawa południowo tatrzańskich dzielnic Polski leży mi na sercu jako jedno z najważniejszych zagadnień naszej teraźniejszości i przyszłości. Mam ufność że przy poparciu ludności podhalańskiej i mocnej postawie całego społeczeństwa odwieczne te ziemie zrosną się z macierzą na zawsze.

I. Paderewski.

Kobieta wyborczynią.

Najnowsza reforma wyborcza nadała kobietom prawo głosowania. Przed wojną nadanie tegoż prawa poprzedzone byłoby z pewnością szeroką agitacyą tak „za" jak i „przeciw"; przeprowadzenie takiej ustawy wołałoby najrozmaitsze komentarze. W czasie wojny jednakże przywykli ludzie do najniemożliwszych rzeczy, więc i ustawa ta nie zdziwiła nawet największych jej przeciwników.

O prawo to starały się kobiety już dawniej lecz można powiedzieć, że były to starania tylko jednostek, ogół kobiet prawa tego się nie domagał a niemało było takich, które prawo takie uważały za zgubne. Wojna jednak dokonała więcej niż największe agitacye. Pokazała ona, że kobieta jest c a ł y m człowiekiem, że do każdej pracy jest zdolna i że niemniej od mężczyzn ojczyznę swą kocha. — Widzieliśmy kobietę przy warsztacie, widzieliśmy w fabrykach, w kolejach, w urzędach, w służbie sanitarnej czy wywiadowczej a wreszcie w szeregach walczących. Po wsiach zaś całe tysiące kobiet utrzymywały na swych własnych barkach całe gospodarstwo, dokonując wprost cudów zaradności borykając się z przeróżnego rodzaju kłopotami, byle tylko ziemia nie próżnowała.

Prawo głosowania wywalczyły sobie więc kobiety nie wiecami i krzykami, jeno pracą, pokazując że ono im się słusznie należy. Kobieta bowiem poświęcająca swą pracę dla Ojczyzny czy jako żona a tem samem współpracowniczka rolnika, czy jako robotnica fabryczna, czy służąca, urzędniczka lub nauczycielka ma prawo wpływać na gospodarkę w tej Ojczyźnie. Słuszności więc przyznania nam tego prawa nikt chyba nie zaprzeczy.

Nadanie nam tego prawa nałożyło na nas jednak pewne obowiązki. Mianowicie musimy się starać o to

abyśmy tego prawa umiały należycie użyć dla dobra swego i ojczyzny; abyśmy nie poszły na lep gładkich słów pierwszego lepszego agitatora, lub abyśmy nie były tylko środkiem do powiększenia ilości głosów czy to dla męża czy dla służbodawcy.

Chcąc tę umiejętność głosowania zdobyć, musimy się nauczyć same szukać prawdy. Pierwszym krokiem ku temu jest czytanie gazet i to o ile możności kilku. Roczna prenumerata gazety (tygodniowej) kosztuje niewiele więcej niż duży kieliszek wódki; stanowczo więc na to powinniśmy sobie pozwolić! — A czytajmy taką gazetę która nie zieje nienawiści do nikogo gdyż teraz w nowopowstałej Ojczyźnie kochać się mamy wzajemnie, a nie nienawidzieć! Czytać też mamy gazetę uważnie i zastanawiać się czy ona sprawiedliwie pisze. Nie wszystko bowiem, co wydrukowane prawdą jest, a na to nam Bóg dał rozum, byśmy odróżniali złe od dobrego. Czytając gazetę i książki i myśląc przytem wyrobimy własne zdanie i upewnienie się mocno w tem, co dla nas i kraju jest dobrem i w tym też duchu postępować będziemy.

Nie koniec jednak na tem! Dobra wyborczyni nietylko że sama wyrobi się politycznie — Ona powinna i inne więcej opieszałe kobiety za soba pociągnąć. Zamiast rozmawiać o sąsiadkach naszych nauczy się mówić o potrzebach kraju naszego — Szczególnie interesować nas powinny sprawy wychowania i nauczania dzieci i sprawy dotyczące praw kobiecych Wszystkie te sprawy będą na sejmie polskim z pewnością omawiane. Starajmy się więc o to, byśmy wiedziały co tam posłowie, przez nas wybrani sądzą o nas i o naszych dzieciach.

Pamiętajmy wreszcie o tem że dobra wyborczyni to dobra obywatelka, a na nazwę dobrej obywatelki zasługuje kobieta która we wszystkiem szuka najpierw korzyści dla Ojczyzny. Nie zapominajmy o tem że w państwie, w którem panuje zgoda, ład i bogactwo każdemu będzie się dobrze wiodło: tak chłopu jak robotnikowi. Ale też chcąc by Ojczyzna takiem wymarzonem państwem się stała musimy przedewszystkiem przestrzegać przepisów wydanych przez rząd i wypełniać okrupulatnie obowiązki swego stanu. Słusznie bowiem powiedział nasz wieszcz: „Czyń każdy w swojem kółku co każe duch boży, a całość sama się złoży."

M. K.

Górale a sprawa spiska.

Niebezpieczeństwa i szkody, jakiemi grozi zaniedbanie sprawy spiskiej lepiej i powszechniej sobie uświadamiają polscy górale z Nowotarszczyzny, Sądeckiego i Żywieczyzny — aniżeli tych polskich„ górnych 10.000. Inteligentne koła polskie, mimo że w niejednym wypadku osobiście na miejscu ze Spiszem czy Orawą się stykały nie wiedziały nieraz, że Polska ma do tych ziem jakieś prawa. I dopiero teraz na krzyk w prasie podniesiony, na ustawiczne deputacye, na skutek agitacyjnych odczytów i wieców zwolna zaczyna ogół reagować. Trzeba było do tego gwałtów czeskich, tysiączych krzywd tamtejszej ludności oraz widma nowych a bezpośrednich już niebezpieczeństw, aby wstrząsnąć sercami i zbudzić uśpione dla tej sprawy sumienie narodowe.

Tymczasem górale nasi oddawna już okazywali nadzwyczaj żywe zainteresowanie dla tej sprawy, które dziś, na wieść o czeskiej inwazyi przemienia się na wprost odruchowe, żywiołowe protesty — od tych zaś aż nazbyt góralom blisko do czynów Wystarczyło ten lud góralski widzieć i słyszeć na wielkim wiecu w Zakopanem z końcem grudnia. Wyczuwało się tam odrazu, że gwałt czeski pojmuje ten lud jako osobistą zniewagą jako ujmę dla wysokiego poczucia honoru, godności osobistej cechującej tak wybitnie polskich górali. „Braciom góralom od Orawy, od górnego Popradu krzywdę straszną wyrządzono! przekonanie o tem wystarcza aby dorażnie obmyśleć ich obronę a w danym razie i krwawy odwet. „Ciupagami psubratów!" huczało na wiecu jak burza.

Podobnież wyglądał tłumny wiec w Żywcu. W sprawie wyborów go zwołano a on tysiąckroć wolał nad sprawą najechanej przez Czechów Orawy obradować. Bo chłop polski może lepiej od niejednej warstwy czuje, że wpierw trzeba granice ubezpieczyć a potem dopiero przyjdzie czas na inne sprawy. Wojna go tego aż nazbyt dobrze nauczyła.

A skoro na wiecu w Piwnicznej dnia 22 stycznia podniesiono sprawę protestu przeciw zaborczości czeskiej — to trzeba było widzieć ten gniew, ten krzyk, jaki podniósł ubogi lud góralski w obronie swych braci ze Spiszu. Trzęsły się w oburzeniu siwe głowy starych gazdów, zaciskały się pięści i co chwila z tłumu grzmiały żywiołowe krzyki protestów.

Zachłanność czeska prowokuje już nie rząd polski nie polską inteligencyę — ale szerokie masy góralskiego ludu, co za zniewagę jego plemiennemu, góralskiemu honorowi wyrządzoną od wieków mścić się krwawo!

R. P.

O prawdziwą nazwę ziemi spiskiej.

Obecnie kiedy prawie codziennie donoszą pisma o ziemi spiskiej, należy raz ustalić nazwę tego kraju i używać jej w poprawnem brzmieniu.

Zakorzeniona dotychczas forma Spiż jest błędna, zaś jedynie prawdziwa Śpisz, a od niej mieszkaniec tej ziemi Śpiszak. Taką nazwę przyjęła już od dawna nauka polska i jej używają autorowie prac naukowych o Spiszu. Należy wiedzieć, że ludność polska od wieków tam siedząca nazywa ziemię Śpiszem, a siebie Śpiszakami, w narzeczu miejscowem Śpis na Śpisu, Śpisák.

W staropolszczyźnie istniała tylko nazwa Śpisz. Tak piszą wszystkie akta urzędowe polskie od XVI wieku, (tj. gdy język polski wszedł w użycie zamiast łaciny) tak również historycy staropolscy, jak np. Marcin Bielski w Kronice polskiej. Tak było za czasów, kiedy Śpisz należał do Polski. Dopiero w wieku XIX po oderwaniu Spisza od łączności z resztą zaboru austryackiego, zaczęło się pisanie Śpiż na podstawie dorywczej etymologii od wyrazu śpiż w znaczeniu bronzu. Na miejscu w samej ziemi spiskiej ta etymologia błędna nie mogła powstać, ponieważ tam jak było również w staropolszczyźnie, śpiż czyli bronz nawa się śpiża w rodzaju żeńskim, a stąd dzwonek śpiżowy używany w zimie do sanek zowie się śpiżak, jak również na Podhalu. Pochodzenie nazwy Śpisz, jak przeważnej ilości, nazw prastarych, jest zagadką, to jednak nie ulega wątpliwości, że nazwa ta zawsze tak brzmiała, a odnosiła się pierwotnie do odwiecznego zamku, którego zwaliska sterczą na górze ponad miastem Podgrodziem Spiskiem. W językach obcych przechowała się nazwa Śpiszu w brzmieniach zmienionych odpowiednio do zasad głosowni, ale w formach takich, w których pierwotne brzmienie Śpisz wyraźnie przegląda. Po łacinie brzmi Scepus, po węgiersku Szepes wymawiane Sepesz, po niemiecku Zips. Słowacy w południowej części ziemi spiskiej nazywają kraj tak samo jak Polacy miejscowi. Literatura słowacka i czeska używa tej tylko nazwy. My, którzy właśnie usiłujemy odzyskać śliczną ziemię spiską z najwyższymi szczytami Tatr, nie możemy jej błędnie nazywać i narażać się na zarzut ze strony Słowaków, że nawet nazwy tej ziemi dobrze nie znamy. Tak bowiem piszą, że Polacy wymyślili nieistniejącą nazwę Śpiż.

Jak oduczyliśmy się pisać Szląsk zamiast Śląsk, tak samo oduczmy się pisać i mówić Śpiż.

Powrót polskiego Spisza do Polski musi się zacząć od poprawnego nazywania tej ziemi!

Obecnie kiedy uwaga ogółu zwraca się na ten kraj, prastarą dzielnicę Polski, łatwo przyjdzie pozbyć się błędnego nawyku i zrobić ofiarę na rzecz prawdy. Nazywajmy ziemię spiską tak jak ją nazywali ojcowie nasi a dzienniki polskie ściśle przestrzegając prawdziwej nazwy niewątpliwie w tej sprawie pomogą. Dla wielu bowiem osób wydaje się, że ładniej brzmi Śpiż niż Spisz i tem zdaniem popierają przywiązanie swoje do błędnej nazwy.

Stan. E. Radzikowski.

Przegląd tygodniowy.

W Rosyi bolszewickie wojska wystąpiły do walki z rządem ukraińskim Petlury. Wiadomości stamtąd są jeszcze niejasne. Zdaje się jednak, że koalicya zawiedzie się na Ukraińcach tak jak się zawiedli na tworzeniu odrębnej Ukrainy i Niemcy. Natomiast przeciw bolszewikom wystąpili Estończycy i podobno zagrażają Petersburgowi. W Niemczech wybuchają jeszcze od czasu do czasu zaburzenia bolszewickie, nadto pojawiają się wśród państw niemieckich prądy wrogie Prusakom, sprawcom wojny. —

— Konferencya pokojowa zajmowała się sprawą zamorskich kolonii niemieckich, które już pod władzę Niemiec nie wrócą. Zajmowano się również sporem czesko - polskim. Koalicya wysyła jeszcze jedną wielką misyę do Polski, która przedstawi konferencyi pokojowej wnioski co do granic polskiego państwa. Na czele tej misyi stoi gienerał Botha, niegdyś wódz Boerów w walce z Anglikami, obecnie jeden z wybitniejszych polityków kolonii angielskich, oraz Amerykanin Howard. Może wreszcie ta misya przyczyni się do uregulowania naszych stosunków politycznych i aprowizacyjnych tem więcej, że Ameryka i Francya uznały już rząd Piłsudzkiego i Paderewskiego za właściwy rząd polski.

W Wielkopolsce wojska polskie walczą z Niemcami zwycięsko. Niemcy dopuszczają się rozlicznych gwałtów na polskiej ludności. We wschodniej Galicyi pomyślne walki z Rusinami. W walkach tych zdobyły sobie uznanie za waleczność bataliony brygady podhalanskiej. Śląsk zagarnęli Czesi do połowy wskutek nagłego napadu, jednak na linii Wisły dano im odpór. W walkach wraz z polskim żołnierzem brała udział ludność śląska, górnicy, kolejarze i górale, krwią znacząc przywiązanie do polskiej ojczyzny. Obecnie nastąpiło zawieszenie broni. Koalicya oświadczyła, iż nie dała Czechom pozwolenia wkroczenia na polską ziemię i że Czesi dokonali tego na własną rękę. Tak wojska czeskie jak i polskie mają opuścić Śląsk, aż do zawarcia pokoju pozostaną tam wojska koalicyi. Rząd polski powinien się domagać, a b y C z e-

chom polecono wycofać się z Trenczyńskiego, Orawy i Spisza. W Galicyi rozpoczął się ruch przeciw Czechom zamieszkałym wśród Polaków. Skoro Czesi złamali z nami układ i zdradziecko napadli, należy wszystkich usunąć z kraju i pozbawić stanowisk przez nich zajmowanych. Polacy muszą się bronić; czas zerwać z grzecznością dla wrogów. Liczne wiece przeciw zaborowi Śląska wraz z bogactwem węglowem świadczą wymownie, jak głęboko dotknęła Polaków czeska inwazyi. Na tle sprawy śląskiej należycie zaczyna się w Polsce oceniać znaczenie Trenczyńskiego, Orawy i Spisza dla obrony naszych granic. Czechom poleciła koalicya, aby opróżnili również północne niemieckie Czechy i kawałek Węgier, który wbrew poleceniom zajęli.

Wybory do Sejmu polskiego przyniosły większość stronnictwom umiarkowanym. Zwłaszcza stronnictwo ludowe przeprowadziło dużo posłów. —

W Galicyi uregulowano sprawę Komisyi Likwidacyjnej. Zmieniła ona nazwę na Komisyę Rządzącą. Część wydziałów urzęduje we Lwowie, część w Krakowie. Na czele wydziałów stoją przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych. —

NADESŁANE.

Wielmożnemu Panu Drowi WILHELMOWI TÜRSCHMIDOWI, dyrektorowi Szpitala, za pełne poświęcenia ratowanie mojej żony w chorobie i za przywrócenie życia dziecku składam najserdeczniejsze podziękowanie.

Jan Sierosławski
prof. gimn.

KRONIKA

Kuchnia wojenna w Nowym Targu ma być podobno zwinięta z powodu braku funduszów i artykułów spożywczych. Jest niezmiernie smutnym objawem, że gmina i władze państwowe nie są w stanie utrzymać tak ważnej instytucyi. Co pocznie tylu biedaków żyjących z pracy rąk a nieposiadających kawałka własnego gruntu? Raczej niech ceny obiadów i wieczerzy będą podniesione, ale niech kuchnia nie zawiesza swej dotychczasowej pożytecznej działalności. Prosimy władze, aby zajęły się tą sprawą. Wszakże rozchodzi się już tylko o parę miesięcy do nowych zbiorów i do przywozu środków żywności z zagranicy.

Starostwo żywieckie upraszamy, aby poleciła żandarmeryi w swym okręgu zaprzestania konfiskat towarów zakupionych przez chłopów orawskich w powiecie żywieckim a przenoszonych na Orawę. Konfiskuje się im sól, naftę, którą kupują po 7 K, za litr u paskarzy, wino i. t. d. Jest wprawdzie zakaz wywozu towarów poza granicę kraju, jednak do braci naszych z Orawy nie powinien być stosowany. Zostawmy trapienie ludzi Czechom, którzy przejeżdżających w stronę Jabłonkowa lub Zwardonia Polaków tak rewidują, iż z paczki zapałek tylko jedno pudełko z łaski zostawiają właścicielowi.

Czeskie polowania na gęsi odbyły się w Rabczycach na Orawie. Patrol czeska widać wygłodzona upolowała u pewnego gospodarza gęś, a skoro i to nie zaspokoiło głodu, porwała innemu gaździe zarzniętą świnię. Obecny przy zajściu rolnik Ignacy Bandyk odbił smakowitą nieboszczkę Czechom i brzydko ich zwymyślał. Za słowa prawdy aresztowano go, ale ostatecznie jakoś się wymknął.

W Czacy zaś inne zabawki mają wojska czeskie. Piją i nie płacą, w restauracyi Klapholza potłukli lustra, marmurowe stoły i rozbili bilard. Oficerowie razem z żołnierzami tańczą i popijają wesoło. Przewożenia żywności kolejami zakazali nawet kolejarzom, za to dzień w dzień odchodzą do Czech wagony zabranego chłopom po śmiesznie niskich cenach zboża. Pewnemu gospodarzowi zastrzelili krowę, trochę zjedli a resztę mięsa sprzedawali po 10 K. za kilogram.

Po wyborach. Jeden z gospodarzy nowotarskich złożył w naszej administracyi 10 K, na biednych w Nowym Targu gdyż — jak mówił nam — chce Bogu podziękować, za skończenie wyborów, bo jego żona przestanie chodzić z wiecu na wiec i hałasować i na zgromadzeniach i w domu. Prosił, aby nazwiska jego nie podawać, bo by mu żona taki wiec urządziła w chałupie, iżby musiał na rynek uciekać.

Znowu Neumarkt! Tym razem przypomniał sobie austryackie czasy jakiś urzędnik Dyrekcyi poczt we Lwowie i na urzędowym akcie użył Neumarkt zamiast Nowy Targ. Możeby ten pan postarał się o posadę w Niemczech a nie w Polsce.

Z wyborów. W jednej z kopert wyborczych z limanowskiego znaleziono kartkę nie z numerem listy, lecz z uwiadomieniem, że wyborca nie głosuje bo to wszystko łajdactwo. a głos oddać mógłby tylko na Wilsona

Odezwa do Zarządów Kółek rolniczych. Celem otoczenia opieką Sklepów Kółek rolniczych wobec władz i instytucyi handlowych wzywa się wszystkie Zarządy Kółek, aby do dnia 15 lutego b. r. nadesłały dokładne odpowiedzi na następujące pytania:

1) Siedziba Kółka rolniczego (miejsce, poczta, powiat i stacya kolejowa.) 2) Data założenia sklepu Kółka 3) Czy sklep ma kartę przemysłową i na czyje nazwisko? 4) Ilość członków udziałowców 5) Wysokość kapitału udziałowego, ponadto pożyczek 6) Czy sklep rejestrowany? Czy we własnym zarządzie czy też wydzierżawiony? 7) Nazwisko kierownika sklepu lub dzierżawcy 8) Cena dzierżawy? 9) Czy sklep ma przydział towarów ze Starostwa i jakich? 10) Czy posiada trafikę, koncesyę na wino w zamkniętych naczyniach czy otwartych? 11) Od jakich firm pobiera towary 12) Data ostatniej lustracyi. 13) Zysk względnie strata wykazana przy lustracyi.

Sprawozdanie to należy wysłać w 2 egzemplarzach do Zarządu głównego Kółek rolniczych w Krakowie. Plac Szczepański 8 II p.

Miejscowy Komitet Organizacyi Narodowej w Krościenku zebrał w drodze składek od mieszkańców gminy Krościenka na „dom żołnierza polskiego" w Nowym Targu 551 k. 20 h. które odesłał do Pow. Komitetu O. N. w Nowym Targu, oraz 915 K. na żywność dla mieszkańców Lwowa, które odesłał do administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie. Niniejszem składa się podziękowanie za ofiarność mieszkańcom Krościenka oraz organizatorom składki pp. Konstantemu Dziewolskiemu i por. dr. Stan. Ciecielowi komendantowi placu w Krościenku. Za Miejscowy Komitet przewodniczący dr. Konrad Zieliński, sekretarz Fr. Dziuban.

Agitacya ruska spowodowała, iż gminy Jaworki Czarna Woda i Biała Woda w powiecie nowotarskim, zamieszkałe przez Rusinów nie wzięły udziału w wyborach do Sejmu polskiego i nie głosowały wcale. Możeby te gminy postarały się o zasiłki cukier, naftę i. t. d od ukraińskiego rządu, gdyż wobec takiego stanowiska polskie władze powinny zaprzestać opieki nad temi gminami.

Hołd pułkownikowi Galicy. Na posiedzeniu Rady powiatowej w Nowym Targu dnia 30 stycznia marszałek powiatu p. Jerzy Uznański przed otwarciem obrad złożył wyrazy hołdu pułkownikowi Brygady Podhalańskiej, Andrzejowi Galicy, w tych słowach: Zanim przystąpimy do porządku obrad poświęcę kilka słów jednemu z synów Podhala, który w przełomowej chwili położył dla powstającej ojczyzny zasługi. Oceni je ogół w całej pełni dopiero później należycie. Brygadyer Galica, góral z krwi i kości, jedyny który mógł wyczuć duszę góralską i tem uzyskać ogólny posłuch na Podhalu, nieugiętą siłą woli, talentem organizacyjnym i świadomością celu ucieleśnił baśń o śpiących rycerzach tatrzańskich.

W chwili, gdy wewnątrz najzupełniejszy był zamęt, gdy granice nasze przez złych sąsiadów zewsząd zagrożone, Podhale — możemy to śmiało powiedzieć — zdobyło się na wielki czyn. Zasługą

jest w niemałej mierze górali iż na pierwsze wezwanie staneli do szeregu w karnych oddziałach podhalańskiej brygady i wkraczali tam, gdzie zewnętrzny lub wewnętrzny wróg godził w ojczyznę. Zasługą to twórcy tych oddziałów pułkownika Galicy. My przedstawiciele tego Podhala winniśmy złożyć wdzięczny hołd wielce zasłużonemu synowi tej ziemi.

Brygadyer Galica, twórca i organizator sił zbrojnych Podhala. Niech żyje!“

Po przemówieniu uchwaliła Rada Powiatowa wysłać delegacyę, któraby wyraziła hołd pułkownikowi. Po posiedzeniu udali się delegaci, w imieniu ich przemówił marszałek do naszego pułkownika.

Mianowania. P. Jan Gołębiowski prof. tut. gimn. mianowany profesorem głównym przy sem. nauez

---

L. 1611. Nowy Targ, dnia 31 stycznia 1919

Główna Komisya Wyborcza okręgu wyborczego Nr. 39 w Nowym Targu na posiedzeniu w dniach 29 i 30 stycznia 1919 odbytem ustaliła następujący wynik głosowania:

Na 96568 oddało głosy

na Listę Kandydatów	Nr. II.	3	głosujących
„ „	Nr. III.	5841	„ „
„ „	Nr. IV	2651	„ „
„ „	Nr. V	1158	„ „
„ „	Nr. VII	15480	„ „
„ „	Nr. VIII	170	„ „
„ „	Nr. IX	17	„ „
„ „	Nr. X	10046	„ „
„ „	Nr, XII	2972	„ „
„ „	Nr. XIII	52504	„ „
„ „	Nr. XIV	173	„ „
„ „	Nr. XV	4572	„ „
„ „	Nr. XVI	54	„ „
„ „	Nr. XVII	0	„ „
„ „	Nr. XVIII	9	„ „
Unieważniono głosów		919	„ „

Przy rozdziale mandatów na poszczególne listy względnie Związki wyborcze przypadło na Związek utworzony z grup wyborczych IV, VII, XIII i XV mandatów 7, zaś na Związek utworzony z grup III, X i XIV przypadł 1 mandat.

Przy rozdziale mandatów 7 na poszczególne grupy IV VII, XIII, XV przypadło dla grupy XIII 6 mandatów zaś dla grupy wyborczej VII 1 mandat.

Jeden mandat który przypadł Związkowi grup III, X i XIV otrzymała grupa wyborcza stawiająca listę kandydatów X.

Wobec tego posłami z okręgu wyborczego Nr 39 wybrani zostali.

Andrzej Średniawski lat 61 rolnik w Górnej Wsi
Michał Łaskuda lat 48 rolnrk w Jurkowie
Józef Bednarczyk lat 45 rolnik w Ciechem
Józef Rajski lat 51 burmistrz w Nowym Targu
Wojciech Roj lat 44 rolnik w Zakopanem
Wawrzyniec Wojdyła lat 24 rolnik w Wysokiej
Jan Potoczek lat 60 rolnik w Swiniarsku
Józef Bochenek lat 32 rolnik w Sułkowicach.

Liczba czynności Nr. IV 2/18/9

Zobowiązana masa konk. Ignacego Berenhauta w Nowym Targu.

EDYKT LICYTACYJNY

Na żądanie zarządcy masy konk. Ignacego Berenhauta zastąpionej przez adw. Dra Ueberalla w Nowym Targu odbędzie się dnia 13 marca 1919 o godz. 9½ przedpołudniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. w Nowym Targu licytacya real. hip, 841 ks gr. gm. kat. Nowy Targ objętej stanowiącej parcelę budowlaną z domem piętrowym i szopą. Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 82242 K 15 h. Najniższa cena wynosi 82224 K 15 h poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Sąd powiatowy Oddz. IV
Nowy Targ, dnia 1 lutego 1919.

Czas odnowić prenumeratę.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu

Czasopisma słowackie rozszerzają wiadomości, jakoby ludność polska na górnej Orawie bardzo niechętnie przyjęła wkroczenie wojsk polskich. Wiadomość tę znajdujemy i w piśmie redagowanem przez jednego z księży słowackich w Rużomberku. Jak było, to wiemy dobrze i wiedzą o tem Słowacy. Wstyd jednak księdzu podawać nieprawdziwe informacye

Ucieczka jeńców. Dwaj żołnierze Brygady podhalańskiej wzięci do niewoli przez Czechów w Suchej górze i wiezieni do Trzciany i Podolińca, uciekli przez Piwniczną do Nowego Targu.

Czeskie bajki. Pewna gazeta czeska podaje wiadomość że górale nie należą do narodowości polskiej, lecz że są bliżsi Czechom i Słowakom i że dlatego należy ich przyłączyć do państwa czesko-słowackiego. Dowiedzcież się o tem, gazdowie, żeście nie Polacy bo tak mówią mądrzy Czesi,

Ze Sromowiec niżnych donoszą 26 stycznia przyszli Czesi aż do Jaworek. Żandarmerya dała znać do Szczawnicy, a wtedy Czesi mieli czas ujść 28 stycznia przybyło 9 żołnierzy czeskich do Szczawnicy. Trzech zeszło z pagórka, 6 czekało. C[illegible]rsej pytali się dziewczynki pasącej kozy, ile wojska jest w Szczawnicy, lecz ta uciekła i dała znać posterunkowi, który rozbroił owych Czechów i wziął do niewoli. W tym samym dniu Jan Bańkosz ze Sromowiec niżnych odprowadzał córkę na drugą stronę Dunajca pod Czerwonym Klasztorem. Zobaczyli to Czesi i zaczęli do niego strzelać. Położył się więc w czółnie, odbił od brzegu, poczem wyskoczył i przez zimny Dunajec w bród przeszedł. W czółnie znaleziono kule karabinowe w drzewie.

Michała Regieca omal nie zastrzelili Czesi, gdyby go Feldy przed nimi nie bronił. I tak jesteśmy odrutowani, że ani do nas nikt nie może przyjść ani dojechać, ani my nigdzie wyjść ani wyjechać nie możemy. I to są nasi bracia! Tu z głodu wyginiemy!

Tyfus brzuszny w powiecie nowotarskim: Knurów 2, Zakopane 2, Tyfus plamisty: Bańska 20, Biały Dunajec 5, Czarny Dunajec 1, Klikuszowa 3, Maruszyna 2, Nowy Targ 1, Obidowa 3, Zubsuche 1, (dane ze starostwa dnia 25 stycznia).

Odpowiedzi redakcyi. Stałemu czytelnikowi w restauracyi kolejowej w Chabówce. Drukować nie możemy, gdyż rozkazem sztabu gieneralnego z 10 b. m. wiadomość ta jest niedopuszczalna. Zdzisław M. Rozporządzenie w sprawie subwencyi nie istnieje. Widać źle pana poinformowano

W Szaflarach. dn. 31 stycznia odbyło się walne nadzwyczajne zebranie członków K. r. w obecności delegata Tow Zarzadu K. r. p. Jana Tomasza Dziedzica w obecności 70 ciu osob obojga płci. Pan delegat przedstawił cel i zadanie K. r. a szczególnie Kółka rolniczego w Szaflarach. Następnie p. Andrzej Kamiński przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu K. r. od r. 1907 Jest to Kółko jedno z najstarszych Kółek w powiecie, założone było bowiem 32 lata temu. Wskutek niefortunnych okoliczności K. r. straciło dom, trafikę, rzeźnictwo. które otrzymały osobniki nie mające nic wspólnego z K. r. — Na zebraniu wybrano Zarząd na okres 3 lat i tak: Wojciech Honelski przewodniczący, Wojciech Kamiński zastępca, Jan Marek (Tadys) sekretarz, Wojciech Kępiński (Sowa) skarbnik, Jakób Szaflarski (młodszy) Jakób Mrówca, Wojciech Handzel członkowie. Do komisyi rewizyjnej za 1 rok Jędrzej Kamiński, Józef Majewski, Wojciech Polak. — Szkoda tylko iż są w gminie ludzie, którzy starają się robić trudności w działalności K. r. Pragnęliby jedynie, ażeby mieszkańcy chodzili luzem. Ze szkół ludowych zapamiętali ustęp o umierającym ojcu i synach łamiących kije. Lecz my członkowie będziemy się trzymali razem, aby nas nie połamano.

Na Spisz i Orawę zebrano w Zakopanem na wiecu 29/XII z. r. k. 705·20, zbiórka uliczna 1/1 — 1471·24. — rb. 1·04 i m. 2·05 zbiórka 19/1 k. 1026, razem k 3202·44.

Z uznaniem należy podnieść, że zbiórką zajęły się wyłącznie góralki, a mianowicie pp. Zofia Rojowa i Zofia Bednarzowa z córkami, Marya Brzegówna, Helena Rojówna, Ludwina Pęksówna, Marya Albrzykowska, Ludka Gąsienicówna, Antonina Krzeptowska, Aniela Gąsienicówna, Helena Walczakówna, Ludwina Krzysiówna, Zofia i Aniela Stochówny, Bronisława Ciułaczówna Kasprusiówna Cecylia Walczyńska i p. Podwin — pod kierownictwem prezesa Związku Górali p. Franciszka Pawlicy. Część zebranej sumy obrócona została na pokrycie kosztów delegacyi do Warszawy, reszta pozostaje do dyspozycyi komitetu obrony Podhala, Spisza i Orawy.

Inteligencya rodom z Podhala na wieść o niebezpieczeństwie, grożącym bezpośrednio Podhalu, postanowiła na zebraniu w Krakowie w dn. 1 lutego br.: 1) Rozjechać się w najkrótszym czasie po wsiach rodzinnych i gminach sąsiednich ze słowem otuchy dla braci góralskiej

2) Ponieważ zaś sprawa nie cierpi zwłoki, zwracaja się już dziś z gorącą prośbą do Szanownego duchowieństwa i Nauczycielstwa po wsiach podhalańskich, by nie ustając w dotychczasowej gorliwej pracy, bezwłocznie przygotowali lud podhalański na wszelką możliwość oraz pouczyli go, jakimi sposobami stara się podstępny Czech bałamucić łatwowierność nieuświadomionych.

Niech nie będzie w żadnej gminie ni przysiołku analfabety narodowego.

Waksmund. W niedzielę 2 lutego odbyło się Walne Zgromadzenie członków w liczbie 76. Przewodniczący Kółka p. M. Pachucki przedstawił sprawozdanie, wykazujące bardzo pomyślny stan za rok 1918. Obrót kasowy wynosił 62414 K. Zakupno towarów 24000, sprzedaż 2884 K a zysk czysty dla Kółka 1713 K. Na wniosek komisyi rewizyjnej zatwierdzono sprawozdanie i gorąco podziękowano Zarządowi za jego trudy i wydatną pracę zwłaszcza przewodniczącemu p. Pachuckiego. Z kolei uzupełniono Zarząd wybraniem Michała Niemca, Jędrzeja Siutego i Józefa Waksmundzkiego Nr. 131.

Komisyę rewizyjną z 3 członków wybraną tę samą.

W obradach uczestniczył delegat Zarządu powiatowego K. r. prof Jan Dziedzic, który uzupełniał wywody sprawodawcy przewodniczącego i łagodził wzburzenie zgromadzonych przeciw 3 członkom z wójtem na czele, którym solą w oku był sprawiedliwy rozdział towarów jak cukru i nafty pod kontrolą wszystkich członków wykonywany. Prowadzenie Kółka i sklepu w Waksmundzie może służyć za wzór dla innych na Podhalu. Zebrani zaś członkowie okazali zaś dobitnie na zgromadzeniu jak przywiązani są do Kółka swego i że rozumieją korzyści spółkowego sklepu wobec smutnego doświadczenia ze składnikami niesławnej pamięci Powiatowej Centrali.

Chabówka. Lustracya sklepu Kółka rolniczego założonego, założonego 22 września 1918 r. dokonana przez p. Palczewskiego, powiatowego lustratora wykazała pomyślny obrót i stan sklepu. Udziały członków wynoszą 21810 k, utargi za 4 miesiące 36818 K. zapas towarów w sklepie 20321 K a czysty zysk 1853 K. oprócz własnego inwentarza. Przy sklepie posiada Kółko salę na zebrania i czytelnię. Walne Zgromadzenie 2 lutego w obecności przeszło 40 członków zatwierdziło sprawozdenie kasowe, wyraziło uznanie i podziękowanie Zarządowi a przedewszystkiem ustępującemu wice prezesowi a zarazem kierownikowi sklepu p. J. Rysiowi, naczelnikowi stacyi za jego owocną pracę w sklepie Kółka. Również podziękowano p. Palczewskiemu za jego pracę lustratorską i cenne uwagi praktyczne odnośnie do prowadzenia sklepu Kółka rolniczego.

Na obronę kresów 59 k. 74. k złożyły uczenice kl VII. gimn. w Nowym Targu, jako czysty dochód ze sprzedaży ozdób gwiazdkowych urządzonej ich staraniem.

Pobór do wojska odbył się w naszym powiecie spokojnie. Na wsi mobilizacya nie napotyka oporu wyjątki tylko nie stawiły się na wezwanie. Natomiast obowiązani do stawienia się Nowotarżanie niekoniecznie pięknie się popisali, tak że w osobnej odezwie przypomniano im rozporządzenie. Nie miasto wsiom daje przykład ale odwrotnie ludność wiejska jest bardzej patryotyczną. Chciejmy wierzyć, że w istocie tylko wskutek niedokładnego ogłoszenia popisowi nowotarscy zaniedbali obowiązków. Przecież przez to narażają się na surowe kary, gdyż rząd polski chcąc silnie rządzić nie może zezwolić na rozpanoszenie się austryackich stosunków.

Kolejarze nowosądeccy na wiadomość o napadzie Czechów na Śląsk i o ich zamiarach wkroczenia do ziemi sądeckiej i nowotarskiej uwiadomili pułkownika okręgu podhalańskiego, Galicę, iż dla obrony ojczyzny dostarczą do szeregów 500 ochotników. Organizacya kolejarzy złożyła tem oświadczeniem ponowny dowód głębokiego patryotyzmu i zrozumienia ciężkiego położenia naszego kraju, zawstydzając balujące jednostki.

Tytoń znowu podrożał wskutek podwyżk płac robotnikom w fabrykach i drożyzny materyału tyt niowego. Paczka tytoniu macedońskiego kosztuje obecnie 5 k hercegowinskiego 3 k. knaster 65 s. mieszanka wojenna do fajki 20 k. Sporty 100 sztuk 10 k. egipskie 24 k. damesy 21 k. Najgorszym jednak dla palaczy jest brak tytoniu w kraju.

Na obronę Śląska złożyła Czytelnia kolejowa w Chabówce 110 k.

Dlaczego parę manipulantek pracujących w starostwie nowotarskiem nie otrzymało płacy od listopada? Możeby władze zajęły się tą sprawą i nie skazywały ich na wyczekiwanie miesiącami na wypłatę niewielkiej stosunkowo kwoty, która przecież jest jedynym dla nich środkiem utrzymania.

Kradzieże rozpanoszyły się w Nowotarszczyźnie do tego stopnia, iż władze zamierzają powiększyć liczbę żandarmów. Oprócz drobnych kradzieży codzień niemal donoszą o kilku znaczniejszych. Tak smutnego stanu jeszcze nigdy nie było w naszym powiecie.

Z Jabłonki na Orawie donoszą, iż oprócz ks Eugieniusza Sikory Czesi aresztowali kupca Piekarczyka, pierwszego prezesa Rady narodowej Górno orawskiej, i wywieźli do Trzciany. Jest to już dziesiąte aresztowanie naszych działaczy na Orawie i Spiszu.

Na pożyczkę polską podpisało grono profesorów gimnazyum w Nowym Targu 10 tysięcy koron. Czyn ten zachęci zapewne szersze warstwy do podpisywania pożyczki, na którą dotąd skąpią pieniędzy wielcy kapitaliści.

Tor kolejowy między Podczerwonem a Suchągórą naprawiono 5 b. m.

Kilku Czechów zamieszkałych w powiecie nowotarskim w urzędach internowano i wywieziono. Jeden zamieszkały w Czorsztynie uciekł przed internowaniem. Przeciwko leśnym Czechom zajętym w tutejszych lasach wzburzyli się górale z Bukowiny i Murzasichla, jednocześnie jednak zarząd dóbr zakopiańskich wymówił im służbę.

Stacyę kolejową Podczerwone i Czarny Dunajec na linii Nowy Targ—Suchagóra ewakuowano i zdjęto szyny, aby uniemożliwić Czechom użycie pancernego pociągu. Obecnie do Czarnego Dunajca można z Nowego Targu dojechać już bez przeszkody. Podobnie ewakuowano Piwniczną i Muszynę. Ewakuacya wywołała popłoch na Podhalu, zwłaszcza w Zakopanem, skąd sporo osób wyjechało z obawy przed wkroczeniem Czechów. Odrazu krążyły przeróżne bajki o bitwie pod Czarnym Dunajcem, o patrolach czeskich w Nowym Targu, a nawet.... o łodziach podwodnych na Morskiem Oku. Już to Zakopane ma fantazyę! Popłoch szerzyli głównie ci, którzy nie mieli najmniejszego powodu do obaw. Górale przyjęli wiadomość o zamiarach czeskich znacznie spokojniej jakkolwiek niebezpieczeństwo groziło im wyłącznie jako posiadaczom ziemniaków, zboża i bydła. Wiadomo bowiem, że Czesi aprowizują swój kraj rekwizycyami, więc górale nie uniknęliby dotkliwych strat. Wiemy ze Spisza iż tam zabierali Czesi chłopom krowy i świnie płacąc po 150 koron za sztukę. To też ludność góralska w naszym powiecie nie bawiła się w szerzenie bajek lecz gotowała się do obrony i nieregularnej wojny. Tylko w Nowym Targu jakoś nierozumiano, że to chodzi o chłopski majątek i nie kwapiono się do asenterunku.

Złota młodzież. Dwa tygodnie temu w Zakopanem porozbijano w nocy wystawy z fotografiami zdarto szereg szyldów sklepowych i wrzucono do potoku na Krupówkach. Zaraz potem obiegła Zakopane pogłoska o bolszewikach, zaburzeniach politycznych i tak dalej. Tymczasem wykryto, iż dzieła zniszczenia dokonali dwaj młodzi paniczykowie, którzy po wesołej uczcie rzucili się w dziki sposób na cudzą własność. Przesłuchani przez żandarmeryę zapłacili 7710 k, za wyrządzaną szkodę, nadto toczy się dochodzenie sądowe.

Opinia publiczna domaga się surowej kary na obu młodzieńców, którzy mogliby swej waleczności i odwagi próbować na froncie a nie w Zakopanem gdzie straszą tylu chorych potrzebujących odpoczynku oraz ludzi przybyłych ze wschodniej Galicyi zdenerwowanych przejściami z ukraińską dziczą. Dzikości pobłażać nie można, kara zaś pouczy ludność, iż w Polsce nie będzie się patrzeć przez palce na niecywilizowanych awanturników i że jedna będzie sprawiedliwość na wybryki pańskie czy chłopskie. (A. E.

Wolny obrót bydłem przywrócono ponownie.

Spis koni z wyjątkiem źróbków zarządzono w Galicyi dla ułatwienia zakupna przez wojska.

Z Piekielnika donoszą o krwawem zajściu z Czechami w ubiegłym tygodniu. W czasie rządów polskich ludność usunęła znienawidzonego wójta a obrała gospodarza Dziubka naczelnikiem gminy. Obecnie słowacki służny z Trzciany Wilczek, (rodem góral!!!) zarządził nowe wybory i chciał przywrócić dawnego wójta. Wskutek tego wzburzona ludność pobiła zastępcę służnego niejakiego Bugana i rozbroiła żandarmów czeskich.

Sam Wilczek uciekł na plebanię przed oburzeniem tłumów. Na drugi dzień przybył z Jabłonki oddział czeskich żołnierzy z dwoma karabinami maszynowymi.

Wczas rano rozpoczęto rewizye za odebraną bronią i za sprawcami zaburzeń. Między innemi zastrzelił żołnierz czeski gospodynie, która broniąc się przed natarczywą rewizyą rzuciła nań garnkiem ze strawą. Nadto zabito jednego gospodarza. Aresztowano byłego wójta Dziubka. Młodzież piekielnicka uciekła ze wsi. W ten sposób nasi Orawcy krwią swoją zaświadczają, iż nie chcą pozostać pod rządami Czechów, lecz dążą ku Polsce.

W Zubrzycy Dolnej chcieli Czesi aresztować i wywieść zastępcę wójta Ignacego Pawlaka za sprzeciwienie się umieszczeniu żołnierzy czeskich w szkole, którzy w niej urządzili karczmę. Pawlak uciekł jednak przed aresztowaniem.

Podziękowanie kolejarzom nowosądeckim. W czasie zagrażającej inwazyi czeskiej do ziemi nowosądeckiej Organizacya kolejarzy w Nowym Sączu uznając że większość sił Okręgu Podhalańskiego została rzucona na inne fronty — ofiarowała samorzutnie 500 swoich członków do dyspozycyi władz wojskowych, a ślusarze kolejowi z własnej inicyatywy sporządzili pociąg pancerny dla ewentualnego użytku dla wojska.

Za to zrozumienie chwili, ofiarność i gotowość bronienia własnych ziem wypływającą z głębokiego poczucia patryotyzmu i godności obywatelskiej — wyrażam publicznie Kierownikom tamtejszej Organizacyi, jakoteż całej Kolonii kolejarzy w Nowym Sączu w imieniu najwyższej służby podziękowanie.

Pułkownik Andrzej Galica
Wojsk. Dowódca Okręgu Podhalańskiego.

Polskie Archiwum wojenne uprasza o oddawanie aktów kancelarji byłych Legionów Polskich na własność lub jako depozyt (Kraków, Akademia Umiejętności, Polskie Archiwum Wojenne).

Czy niezawcześnie przygotowała się nowotarska firma na przyjęcie Czechów, skoro na kalendarzach reklamowych umieściła następujący napis w języku czeskim: Baruch Kolber mladszi, obchod s modnym galanterijnym a norimberskym tovarom v Novom-Trhu. Czyby nie należało właścicielowi firmy pokazać drogę do Pragi, jak to się stało z Czechami zamieszkującymi powiat, skoro tak tęskni do rządów czeskich.

Jeńcy pochodzący z Galicyi przejeżdzają z Włoch przez Suchągórę i Nowy Targ, odkąd naprawiono zerwane połączenie ze Słowaczyzną. Pierwszy transport przybył 5 lutego i liczył 1400 żołnierzy.

Na głodne dzieci we Lwowie złożył 70 k. p, Ja[illegible] uzbierane na listę składkową w Poroninie. Na [illegible] cel [illegible] szkoły ludowej męskiej w Nowym Targu 108 k. 3 h. Na dom żołnierza polskiego [illegible] Targu r. Moczydłowski 40 k. nieprzyjęte [illegible] przez dr Niezabitowskiego.

W Poroninie odbyło się 2 lutego przedstawienia [illegible] staraniem i pod kierunkiem p. Bu[illegible] Targu. W zapełnionej [illegible] bawili się [illegible] zaskomicie. Liczba uczestników [illegible] że ludność chętnie uczęszcza na podobne przedstawienia i że należałoby pomyśleć o wędrownym [illegible]. Jak się dowiadujemy grono osób rozważa ten plan.

Zasmienna uchwała Rady gminnej w Czarnym Dunajcu dnia 4/2 b. r. uchwalono wnieść prośbę do do kompetentnych władz o natychmiastowe usunięcie p. J. Gątkiewicza. kierownika szkoły w Czarnego Dunajca z zajmowanej posady, motywując to żądanie publiczną jego działalnością szkodliwą dla spokoju społecznego nadto zupełnem zaniedbaniem powierzonej szkoły.

Posiedzenie Rady miejskiej w Nowym Targu odbyło się 4 lutego po raz pierwszy z udziałem przedstawicieli czwartego koła, których powołała zwierzchność gminy a rada miejska zatwierdziła. Nowymi członkami rady są pp. Babczak Andrzej, Leja Leon, obaj stolarze, Fudalewicz Antoni cieśla, Synowiec Antoni maszynista kolejowy, Gołuchowski Leon oficjał sądowy, Kowalski Adam urzędnik Kasy chorych, Jachimiak Andrzej nauczyciel, Apostoł Wincenty organista, dalej rolnicy: Fryźlewicz Jan, Polaczyk Stanisław, Sral Ignacy i Wielkiewicz Józef. Po witaniu nowych radców przystąpiono do obrad. Przyjęto sprawozdanie śledczej komisyi w sprawie elektrowni złożone przez radcę Moczydłowskiego. Następnie przyjęto rezygnacyę dra Wasiewicza z godności assesora i wiceburmistrza. Wybór odbędzie się za czternaście dni. Wyjeżdżającemu na Sejm burmistrzowi polecono pieczę spraw i niedomagań miasta zwłaszcza w zakresie długów miasta. Komisyi polecono rozpatrzeć sprawę budowy miejskiego tartaku fabryki dachówek i młyna.

W Krościenku zawiązał się w ostatnich czasach pod przewodnictwem Naczelnika Sądu powiatowego „Komitet dla zwalczania lichwy," którego działalność rozciąga się na wszystkie gminy należące do powiatu krościeńskiego. Komitet [illegible] do [illegible] urzędów parafialnych zarządów szkół i urzędów gminnych odezwy z prośbą o [illegible] poparcie komitetu w [illegible] działalności a w szczególności o donoszeniu komitetowi o jaskrawych wypadkach lichwy, paskarstwa wszelkiego rodzaju wyzysku i to bez względu na stanowisko społeczne osób dopuszczających się tego rodzaju nadużyć.

Ponadto Komitet wdrożył kroki celem ustanowienia cen na artykuły codziennego użytku odpowiadających miejscowym stosunkom gospodarczym, a to celem zredukowania obecnie panujących nadmiernych cen.

Nowo otwarta pracownia krawiecka.

Na zakończenie krajowego kursu kroju i szycia krawiectwa damskiego zorganizował krajowy Patronat przemysłowy na przeciąg 4 tygodni w Nowym Targu, szwalnię wzorową, której kierowniczka p. Plewówna przyjmuje wszelkie roboty z zakresu krawieczyzny damskiej i dziecinnej po cenach umiarkowanych między godz. 9 - 11-ej i od 3 do 5-ej, z wyjątkiem roboty. — Pracownia mieści się przy ul. Kościuszki, w domu ubogich I p.

Ostatnie wiadomości z tygodnia.

Wojska angielskie zajęły port bałtycki Rygę i wypędziły stamtąd bolszewików. Bolszewicy natomiast zajęli szereg miast na Ukrainie odniósłszy zwycięstwo nad wojskami ukraińskiemi.

W Wielkopolsce stoczono szereg zaciętych walk z Niemcami, którym zadano ciężkie straty. Wojska polskie zdobyły 31 armat karabiny maszynowe i amunicyę. Największa bitwa toczyła się koło Szubina. Na froncie południowym odniesiono również sukcesy.

Na froncie ukraińskim wojska polskie wkroczyły do Kowla po pobiciu wojsk Petlury i milicyi ukraińskiej. Na froncie bolszewickim zajęto Prużany. Na Śląsku zawarto zawieszenie broni. Tymczasowa umowa zawarta między delegatami czeskimi i polskimi w Paryżu pod przewodnictwem koalicyi zostawia Bogumin linię kolejową z Bogumina do Cieszyna i zagłębie węglowo w rękach Czechów aż do ostatecznego ustalenia granicy przez pokój. Resztą Śląska mają zawiadomić Polacy. Czesi mają uwolnić jeńców polskich, zwrócić broń i oddawać połowę węgla na potrzeby polskie. Jakkolwiek jest to umowa tymczasowa wywołuje ona w Polsce niezadowolenie, gdyż w ten sposób Czesi zagarnęli czasowo nasze kopalnie węgla w nagrodę za podstępy i bandycki napad. Paderewski zażądał wyjaśnień z Paryża, dlaczego się to stało. Wierzymy jednak, że ostatecznie koalicya przysądzi nam niewątpliwie polski Śląsk wraz ze Spiszem i Orawą w przeciwnym razie musielibyśmy o te ziemie walczyć z Czechami za parę lat. Są one podstawą naszego dobrobytu i zabezpieczeniem granic.

W Królestwie zarządzono jak i w Galicyi częściowy pobór wojskowy.

Sejm polski zbierze się 9 lutego. Rada ministrów uchwaliła dekret o nietykalności członków Sejmu